

No 20.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Nawr. św. Pawła.
Piąt. św. Polikarpa B.
Sob. św. Jana Złotoast.
Niedz. Obj. s. Agnieszki.
Pon. św. Franciszka Sal
Wt. św. Martyny P.
Śr. św. Piotra Mołasko.

Wschód sł. godz. 7 m. 54
Zachód sł. godz. 4 m. 32
Dług. dnia godz. 8 m. 38
Przybyło d. godz. 1 m. 05

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 25 stycznia 1912 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Merkrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-cj po południu.

Teatr Popularny

Dziś
8 m. 15

Jutro
8 m. 15

Kenstantynowska 16.

„BANKRUCTWO” sztuka w 5-ciu aktach Björsona.
„W pogoni za wdowieństwem” w 4 aktach.

Polaty się moje łzy...

Polaty się moje łzy
rzesiste, przeczyste...
Próżno, dziewczę, zwracasz Ty
oczy promieniste.
Próżno nęcisz z sobą w tan,
szepczesz miłe słowa...
Płacę... wylał mi się dzban
z Madera Szustował... 111

C. KARSKA

Warszawa, ulica Erywańska 4.

Wyprzedaż

modeli balowych i rautowych. 189

Bar „Empire” Piotrkowska № 141.

Wtorki, czwartki i niedziele flaki.

Wtorki i soboty golonka. 163

Szanownym naszym prenumeratorom zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty na kwartał następny i uregulowanie zaległej opłaty.

Administracja „Rozwoju”.

Podróże polityczne.

Wizyta sekretarza stanu do spraw zagranicznych w Rzymie obudziła powszechne zainteresowanie w świecie politycznym.

I nic dziwnego p. Kiderlen-Waechter sprawuje ważne obowiązki jako pomocnik i zastępca kanclerza. Bawił on w Rzymie w ubiegłą sobotę.

Wziął on tam udział w kilku na jego cześć danych bankietach, konferował z włoskim ministrem spraw zagranicznych San Giuliano i otrzymał od króla włoskiego wysoki order. W jakim celu odbył tę wycieczkę do stolicy Włoch wśród silnego mrozu, co do tego rozmaite obiegają wersje. Urzędownie przedstawia się ją jako podróż wcale niepolityczną, spowodowaną jedynie pragnieniem p. Kiderlen-Waechtera osobistego zapoznania się z kolegą włoskim di San Giuliano. Prasa jednakże zapewnieniom półurzędowym nie daje wiary, lecz podejrzewa lub

przypuszcza, że wizyta ta miała cele polityczne i to może nawet bardzo konkretne, a dla obecnej sytuacji w Europie bardzo ważne.

Jakie? Czy może sprawę odnowienia, względnie przedłużenia trójprzymierza? Sojusz ten upływa dopiero w roku 1914, a więc za 2 lata, i wobec tego, jeżeli naprawdę trwa w dawnej mocy i ściśłości, podjęcie dziś już starań o jego odnowienie byłoby co najmniej przedczesnym. Łatwo atoli być może, że zaczął się on znowu chwiać i rysować w sposób dość groźny i że to spowodowało podróż p. Kiderlen-Waechtera. Faktem jest, że wojna włosko-turecka wytworzyła między trzema stolicami państw trójprzymierza liczne „nieporozumienia”, a nawet otwarte dysonanse. Niemcy urzędowe odrazu wprowadziły zaznaczyły na zewnątrz swoją sympatię dla Włoch, lecz opinia publiczna w Niemczech stała się przeważnie po stronie Turcji i nie szczędziła Włochom ostrych zarzutów z powodu ich rabunkowej wyprawy do Trypolisu. Niemcy mają zresztą dziś aż nazbyt ważne gospodarce i polityczne interesa w Turcji—wspominamy tu tylko o kolei bagdadzkiej, aby los państwa otomańskiego mógł dla nich być zupełnie obojętnym. Toteż nawet życzliwość dla Włoch urzędowych kół berlińskich spotykała się we Włoszech z pewnym niedowierzaniem.

Daleko ostrzejsza natomiast dysharmonia objawiła się z powodu tej wojny między Włochami a Austro-Węgrami. Stanowczość, z jaką Wiedeń wystąpił w obronie integralności europejskiego terytorium tureckiego, zwłaszcza jego wybrzeży adryatyckich, wywołała we Włoszech, jak wiadomo, wielkie rozgoryczenie, a fakt istnienia w Wiedniu anti-włosko usposobionej partii wojennej zrodził nawet po obu stronach pewien nastrój wojenny, nie licząc się wcale z łączącym oba państwa przymierzem.

Nie byłoby więc rzeczą dziwną, gdyby rząd niemiecki, któremu dziś więcej jeszcze zależeć musi na utrzymaniu trójprzymierza niż dotychczas, zapragnąłby wyjaśnienia powstałych nieporozumień i złagodzenia dysonansów drogą osobistej interwencji swego kierownika spraw zagranicznych.

Toteż niektóre dzienniki wiedeńskie wprost domyślają się, że podczas tej wizyty mogła być mowa także o trójprzymierzem, przyczem jednakże zaznaczają, że dla Austrii sojusz z Włochami może mieć wartość jedynie, jako związek naprawdę szczery i realny, a nie, jako sztuczna kombinacja dyplomatyczna, która może się rozlecieć za lada podmuchem. W Rzymie, rzecz znamienna, wizyta niemieckiego sekretarza stanu wywołała przedewszystkiem przypuszczenia, że przybył on głównie w celu utorowania drogi dla akcji pokojowej między Włochami a Tur-

cya, że pragnął zbadać osobiście, czy i na jakich podstawach pośrednictwo pokojowe innych mocarstw byłoby możliwe i pożądane. Przypuszczenia te dowodzą, że Włochy pragnęłyby wprost takiego pośrednictwa. Czy p. Kiderlen-Waechter naprawdę z tym zamiarem udał się do Rzymu, trudno dociec, lecz jest to w każdym razie możliwym. Rząd niemiecki okazał wprawdzie gotowość do popierania podjętej już rzekomo akcji pośredniczącej Rosji, lecz byłoby zrozumiałem, gdyby pragnął sprawę tę ująć we własne ręce i dla Berlina zaskarbić wdzięczność za to, tak Włoch, jak i Turcji.

Bez znaczenia politycznego podróż ta w każdym razie nie była, a jej cele okazały się może już rychło w skutkach.

Nie mniejsze zainteresowanie wywołała w prasie europejskiej wiadomość o bliższej podróży arcyksięcia Franciszka Ferdynanda do Berlina na chrzciny trzeciego już z rzędu syna pruskiego następcy tronu. I tu łączyć się mogą z prywatnymi i osobistymi celami, także cele polityczne. Fakt, że cesarz Wilhelm na jednego z ojców chrzestnych swego wnuka zaprosił właśnie przyszłego władcę Austro-Węgier, mógłby uchodzić jedynie za nowy dowód bardzo serdecznych dziś stosunków między Habsburgami i Hohenzollernami i „niezachwianej przyjaźni” między cesarzem niemieckim i Austro-Węgrami; lecz pewną cechą symptomatyczną nadaje faktowi temu okoliczność, że arcyksiążę Franciszek Ferdynand uchodzi za głowę partii, zwracającej się przeciwko polityce hr. Aehrenthala, która rzekomo nie cieszy się uznaniem Berlina. Możliwą też jest rzecz, że właśnie podczas tych chrzciny w Berlinie rozstrzygnie się do reszty los hr. Aehrenthala, a wraz z nim kwestya dalszego kierunku polityki zagranicznej Austro-Węgier.

N. R.

Zatarg franko-włoski.

Flota włoska zatrzymała dwa statki francuskie „Carthago” i „Manuba”, płynące z Marsylii do Tunisu. Torpedowce włoskie, gorliwie poszukujące kontrabandy wojennej, tym razem popełniły fatalną omyłkę, przez co wywołały zatarg dyplomatyczny między Francją a Włochami i w obu krajach spowodowały duże rozdrażnienie opinii publicznej.

Na „Carthago” jechał z aeroplanami awiator francuski, na „Manubie” zaś znajdowała się turecka komisja sanitarna. Włosi jednak utrzymują, że nie byli to lekarze, jeno oficerowie, udający się do Tunisu, by stamtąd dostać się do Trypolisu. Domagali się zatem ich wydania.

Komendant statku sprzeciwił się jednak temu żądaniu i telegrafował do ambasadora francuskiego w Rzymie z zapytaniem, jak ma postąpić. W odpowiedzi na to otrzymał depeszę, by turków wydał w ręce władz włoskich.

Depesza ta okazała się sfałszowaną, inspi-

rowaną przez intryganckie a wpływowe czynniki. Niektóre dzienniki wprost utrzymują, że w sprawie tej umaczał palce bawiący w Rzymie Kiderlen-Waechter, by pokłócić Francję z Włochami i tym sposobem odciągnąć je od trójporozumienia, ku któremu już się przechylały.

Rząd francuski, dotknięty do żywego postępowaniem Włochów, pod naciskiem przytem oburzonej opinii publicznej we Francji, wystąpił energicznie. Minister spraw zagranicznych francuskich, Poincaré, wystąpił z żądaniem, by sanitaryuszów tureckich, zatrzymanych jako jeńców, wypuszczono na wolność; w przeciwnym razie zagroził demonstracją floty francuskiej. Podobno nawet wydano rozkazy marynarce francuskiej w Tulonie, by eskadra była gotową do wypłynięcia na morze Śródziemne. Energiczne kroki Poincaré popiera gorąco cała prasa francuska wszystkich odcieni.

Prawnicy francuscy dowodzą, że zaarrestowanie aeroplanów na statku „Carthago“, było zupełnie bezprawne, ponieważ niewolno według prawa międzynarodowego, aresztować na statkach neutralnych, płynących z portu neutralnego do portu neutralnego; przytem w liczbie przedmiotów, wymienionych przez rząd włoski, jako kontrabanda wojenna, niema mowy o samolotach.

Zatarg ten prawdopodobnie skończy się po-lubownie, chociaż rząd francuski wykazuje nie-bywłąką energię i do chwili uwolnienia zatrzymanych oficerów tureckich, nie chce nic słyszeć o kompromisowym załatwieniu sprawy.

St.

Kursy Techniczne—przedkalmiotwa, tkactwa, farbiarstwa i apretury W. KUJAWSKIEGO. Informacje i zapisy w kancelaryi od 8—10 wieczorem. Nowo-Gejleńska 9. 3071r

Z Rady Państwa.

Przewodniczy Aktmow.

Sekretarz państwa ogłasza, że projekt prawa o wypłacaniu przez skarb fiński skarbowi państwa kwot wzamian za uwolnienie obywateli fińskich od pełnienia powinności wojskowej, przyjęty przez Radę i Dumę państwową, dziś uzyskał sankcję Najwyższą.

W dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad wykreśleniem art. 61 ustawy o karach. Za wykreśleniem tego artykułu wypowiedzieli się Tripolitow, Manuchin, Krestownikow i Awdakow; za pozostawieniem Uszakin, upatrujący w nim miecz Damoklesa nad głowami nieprzywykłych do rygoru robotników drobnych zakładów przemysłowych. Projekt został przyjęty większością głosów w redakcyi Dumy, zgodnie z wnioskiem mniejszości komisji połączonej.

Następnie w redakcyi Dumy przyjęto wniosek prawodawczy co do wydania nowej ustawy o bankach miejskich i społecznych, oraz o zniesieniu i zmianie niektórych przepisów, dotyczących się przemysłu gorzelniczego i akcyzy.

Projekt prawa o poprawie bytu materialnego nauczycieli w średnich ogólnokształcących męskich zakładach naukowych i inspektorów okręgowych przekazano z powrotem komisji finansowej wobec konieczności rozpatrzenia licznych poprawek.

Chrześcijanie katolicy.

Z rozłamu, który spowodował przed rokiem ex-ksiądz maryawicki Zebrowski wśród maryawitów warszawskich, wyszła, jak wiadomo, sekta chrześcijan ewangelicznych, złożona z dość licznych zwolenników ex-księdza Zebrowskiego.

Po pewnym jednak czasie owi zwolennicy rozpadli się na dwie części, z których większa utworzyła osobne zrzeszenie i wybrała sobie na kierownika byłego księdza rzymsko-katolickiego, kandydata świętej teologii, St. B.

Według otrzymanych przez nas wiadomości, ks. B. opowiada się za zasadami kościoła narodowego w Szwajcaryi pod nazwą chrześcijańsko-katolickiego.

Naogół praktyki i wierzenia uznawane są tylko te, które — jak twierdzą zwolennicy ks. B. — były przyjęte przez kościół powszechny, t. j. „wziedzic, zawsze i przez wszystkie poszczególne kościoły, co jest zasadą św. Wincentego Leryńskiego”.



2977-42

Kierownik nowego zrzeszenia religijnego wniósł do władz deklarację, podpisaną przez swych zwolenników, do zalegalizowania „chrześcijan-katolików”, a w tych dniach wynajął pomieszczenie na kaplicę.

W szczególności wiadome są nam następujące zasady wierzenia „chrześcijan-katolików”:

1) Kapłani, nie wyłączając biskupów, będą mieli zupełną swobodę zawierania związków małżeńskich tak przed przyjęciem święceń, jako też i w stanie kapłańskim.

2) Zatrzymują wszystkie siedm Sakramentów św. oraz wszystkie stopnie święceń kapłańskich.

3) Spowiedź uszna, jako nieodpowiadająca potrzebom dzisiejszych czasów, przestaje być obowiązkiem, jako jeden z warunków Sakramentu Pokuty. Zamiast opowiadania różnych błędów nieraz bardzo drażliwych na ucho kapłanowi, praktykuje się u nich wewnętrzne przyznanie się do popełnionych błędów wobec Boga, przy obowiązkowym otrzymaniu rozgrzeszenia kapłańskiego i wypełnienia reszty warunków Sakramentu Pokuty.

4) Msza św. podług obrzędów kościoła powszechnego, odprawiana będzie w języku polskim w porze wieczornej po zachodzie słońca i będzie się nazywać Wieczernią Pańską, gdyż sądzą, że nie należy odrywać ludzi od pracy, jako podstawy swego bytu, dla nabożeństwa. Przystępujący do Komunii nie mają obowiązku wstrzymać się od pokarmów. Komunia udziela się pod obiema postaciami i tylko podczas Wieczerni Pańskiej.

5) Chrzest i śluby małżeńskie udzielane są z większą, niż w rz. katolickich kościołach uroczystością. Małżeństwa niezgodne, jak również przenieścierze są rozerwalne.

Obrzędy przy udzielaniu Sakramentów św., jak również i pogrzeby dla wszystkich są odprawiane z jednakową uroczystością. Uznają post tylko jako wypływający z osobistego przekonania, lecz obowiązkuowego niema; opłata za poszczególne posługi kapłańskie zniesiona; kapłani natomiast mogą zajmować albo prywatne posady albo trudnić się inną szlachetną pracą dla zdobycia środków do życia, lecz także mogą mieć od gmin pewne określone utrzymanie lub pensye.

Największym obowiązkiem każdego chrześcijanina-katolika jest zachowanie 10 przykazań boskich, czyli przykazań Chrystusa o miłości Boga i bliźnich.

Zarząd gminy w rzeczach materialnych składa się z osób, wybranych przez gminę.

Z WARSZAWY.

— Zapis z przeszkodami.

Zmarły Sz. Krzeczowski ofiarował warsz. Tow. dobroczynności dom, z warunkiem, że jeśli Towarzystwo zostanie zawieszono lub władze jego będą zmienione, to dom ten przechodzi na własność szpitala Dzieciątka Jezus. Obecnie zarząd Towarzystwa ma zamiar założyć na ten dom pożyczkę, ponieważ jednak załagnięcie pożyczki mogłoby uszczuplić prawa szpitala Dz. Jezus, magistrat nie zgodził się na obciążenie ofiarowanej nieruchomości długiem.

— Programy szkół handlowych.

Ministerium handlu i przemysłu zakończyło opracowanie normalnych programów szkół handlowych. Po rozważeniu w ministerium oświaty programy będą obowiązywały w roku szkolnym 1912/13.

— Konkurs Lutni warszawskiej.

Z uwagi na zbliżającą się setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego, Zarząd „Lutni warszawskiej” przypomina o ogłoszonym konkursie na pieśń czterogłosową męską, bez wtóru, do poezji dowolnie wybranej (choćby fragmentowej) z twórczości genialnego poety.

Nagród przeznaczono dwie: rubli sto i pięćdziesiąt.

Utworki pod zwykłą formą konkursu zamkniętego, należy nadsyłać pod adresem: „Na konkurs Lutni”, Warszawa ul. Moniuszki nr. 5 do dnia 10 lutego 1912 r. włącznie.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi dnia 19 lutego 1912 r., jako w setną rocznicę urodzin Z. Krasińskiego.

Na sędziów zaproszeni zostali: p. p. Michał Biernacki, Piotr Maszyński, Gustaw Roguski, Władysław Rzepko i Mieczysław Surzyński.

— Ze szkoły sztuk pięknych.

Na posiedzeniu komitetu opiekuńczego szkoły sztuk pięknych uchwalono, aby zajęcia w szkole, nie uległy przerwie z powodu pożaru. Zniszczone pracownie dyr. Lenca i prof. Pieńkowskiego rozpoczną czynności najpóźniej w d. 1-ym lutego. Pracownia prof. Trojanowskiego zaczyna funkcjonować w czwartek d. 25-go b— m.

— Zapis.

P. G. A. Rothert, ku uczczeniu pamięci matki swej, s. p. Anieli Rothertowej, w imieniu dzieci ofiarował 3,000 rb. na „Gniazdo centralne Tow. opieki nad dziećmi”, utrzymujące „Pogotowie opiekuńcze dla dzieci” (Koszykowa 32) i „Dom opieki” w Piasecznie.

— Nowe przepisy dla policji śledczej.

Ministerium spraw wewnętrznych rozesało do gubernatorów nowe przepisy, dotyczące się działalności policji śledczej i wydatków z udzielonych kwot pieniężnych. Według tych przepisów działalność policji śledczej ogranicza się do zapobiegania przestępstwom wyłącznie w sprawach kryminalnych. Czynności te podlegają i winny być ściśle kontrolowane przez gubernatora.

Niezależnie od wydatków zatwierdzonych na etaty stałe na potrzeby śledztwa karnego, przeznaczono corocznie rb. 286,900, które podzielono na gubernie — wpływają do rozporządzenia naczelnika policji śledczej. Nagrody dla „współpracowników—wywiadowców” ze świata przestępców, mogą być wydawane tylko jako umówiona zgóry zapłata. Przy posługiwaniu się tego rodzaju współpracownikami, jak głoszą przepisy, należy kierować się wielką ostrożnością i uzyskać pozwolenie wyższej administracji.

Fundusze policji śledczej nie mogą być wydawane na poszukiwania w sprawach politycznych.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Miłosza. Jutro Skarbimira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Bankructwo” Björnsona. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „W pogoni za wdowieństwem”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIE. Dziś roczne zebranie majstrów stolarskich (w sali Millera, Mikołajewska 40) o godz. 4 po południu.—Og. zebr. Sekcyi przyrodniczej przy Stow. naucz. chrz. (Konstantynowska 5). — Posiedzenie starszych majstrów malarskich (Nawrot 31) o g. 5 po poł.

ODCZYT. Jutro (w Tow. esperantystów, Piotrkowska 145), dr. Privat wygłosi odczyt „O literaturze esperantkiej”. Początek o godz. 9 wieczorem.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(h) Ciekawe cytry. Wobec zatargu amerykańskiego, kilka cyfr dotyczących się bawełny, sprowadzanej do Łodzi przez Tow. akc. K. Scheiblera, wyświetla doskonale kwestyę, o ile Łódź bez bawełny amerykańskiej obejśćby się nie mogła.

Bawełna.

Rok	Amerkańska pudów	Rosyjska pudów	Egiptowska i indyjska pudów
1900	259481	195166	27336
1901	500561	351736	29208
1902	211459	198272	59870
1903	295302	222917	19862
1904	344427	220046	23558
1905	204126	121777	2747
1906	160172	154115	2759
1907	359859	48605	8775
1908	353495	177574	8595
1909	292681	152023	6825

Ogółem 2641541 1820319 171545

Z cyfr tych okazuje się, że w ciągu 10-lecia jedna tylko firma K. Scheiblera sprowadziła do Łodzi bawełny amerykańskiej więcej niż rosyjskiej o 821222 pudy, co równa się 1346 wagonom, czyli że rocznie przeciętnie sprowadzano bawełny amerykańskiej 135 wagonów. Doliczmy do tego jeszcze bawełnę, sprowadzaną z Egiptu i Indji przeciętnie rocznie około 30 wagonów, wtedy

zobaczymy, że firma ta zagranicznej bawełny spotrzebowywała rocznie około 170 wagonów więcej, niż rosyjskiej. Opierając się na tych danych jednej firmy, zatrudniającej około 8000 robotników, możemy w przybliżeniu twierdzić, że Łódź spotrzebowywała do 800 wagonów bawełny amerykańskiej więcej, niż rosyjskiej. Taki sam procent bawełny amerykańskiej zużywa także i okręg moskiewski.

Zamknięcie zatem granic dla przywozu bawełny amerykańskiej byłoby równocześnie zniszczeniem przemysłu bawełnianego w państwie rosyjskiem. To też nie można się dziwić, że targ rosyjsko-amerykański wywołał w sferach przemysłu bawełnianego wielkie zaniepokojenie.

(h) **Z rynku pieniężnego.** Początek roku nowego odznacza się dużym zainteresowaniem finansistów, jakie rezultaty wykażą bilanse za rok 1911. Od lipca bowiem rok zeszyły był pełen niespodzianek protestowych, bankructw, pożarów — co znacznie odbiło się na operacjach finansowych. Doszło nawet do tego, że instytucje mniej zamożne, wskutek nieliczenia się z zapasem gotówki, były zmuszone u siebie kredyt ograniczyć do minimum i z wielkimi wysiłkami starać się dla siebie o gotówkę przy większym procencie.

Obecnie sytuacja nie polepszyła się, weksle protestowane bezustannie napływają z Cesarstwa, podrywając tem kredyt przemysłowi łódzkiemu.

Wskutek takiego położenia rzeczy, przedstawiciele instytucji finansowych nie oficjalnie ale poufnie porozumiewają się z sobą, aby za bardzo nie wpaść na dyskoncie i w miarę możliwości ratować firmy przemysłowe i handlowe, których wartość realna przez danie kredytu może być uratowana od bankructwa.

(a) **Sprawy budowlane.** Komisja techniczno budowlana przy magistracie łódzkim dokonała oględzin budowli: na rogu Średniej i Widzewskiej gdzie właściciel przystąpił do przebudowania domu bez zatwierdzonego przez władze planu; komisja zażądała przedstawienia planów zatwierdzonych przez wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego; 2) na ulicy Średniej pod nr. 170 komisja zażądała zupełnej przebudowy wzniesionego budynku na kuźnię; 3) na ulicy Aleksandrowskiej nr. 24 komisja znalazła, iż dom, gdzie mieści się piekarnia grozi zawaleniem, wobec czego zarządziła środki zapobiegawcze; budynek ten ma być wzmocniony przez zaprowadzenie nowych wiązań i filarów.

Pozostałe budowle, zakwalifikowane do oględzin, komisja uznała za odpowiadające warunkom techniki.

(a) **Z komisji szkolnych.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie zebranie członków polskiej komisji szkolnej, w celu rozważenia próśb i reklamacji osób prywatnych i różnych instytucji wniesionych z powodu nieprawidłowości obłożenia składką na utrzymanie szkół elementarnych miejskich w roku 1912.

Niektóre z reklamacji zostały uwzględnione, składkę zmniejszono, inne zaś odrzucono.

(a) **Wskutek zastojów i braku pracy w przemyśle tkackim,** komitet pomocy wypłaca obecnie tkaczom żydowskim, pozostającym bez zajęcia 8 do 10 rubli miesięcznie.

Działanie komitetu rozpoczęło się od pięciu tygodni. W ciągu pierwszego tygodnia zgłosiło się 349 tkaczów, z których 265 przyznano i wydano zapomogi w sumie rb. 1140.

W ciągu ubiegłego tygodnia wydano 241 tkaczom rb. 1200, w trzecim tygodniu 185 tkaczom wydano 1685 rubli, w czwartym tygodniu 180 tkaczom rb. 1700 rubli, w ciągu piątego tygodnia 105 tkaczom wydano rb. 1600.

Ogółem tedy w ciągu 5 tygodni 946 tkaczom wydano zapomogi na sumę rb 7325.

(a) **Dom sierot.** Małżonkowie Anna i Jakób Hertzowie przeznaczili 100,000 rb. na budowę domu sierot wyznania mojżeszowego oraz plac pod budowę, w pobliżu Helenowa. Zakład urządzony będzie dla 200 sierot. Plan budowy opracuje jeden z tutejszych budowniczych, przyczem głosem doradczym pomagać mu będzie w tem komisja, złożona z pp. dr. Totenberga, Abrutina, Gutentaga, pań Hirsbergowej i Kipperowej.

Sprawa budowy domu tego z udziałem komisji znajduje się na porządku dziennym najbliższego zebrania żydowskiego Towarzystwa dobroczynności.

(a) **Nowy szpital.** Tow. akc. I. K. Poznańskiego zamierza wybudować nowy szpital fabryczny na 75 łóżek, istniejący zaś budynek szpitalny przy ulicy Drewnowskiej przeznaczyć dla inwalidów.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu ubiegłym był następujący:

W dniu 15 stycznia r. b. było chorych na ospę 28, w ciągu tygodnia sprawozdawczego przybyło 12, wypisało się 6, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 22 b. m. 32 chorych; na szkarlatynę było chorych 6, pozostało na kuracji 6; na tyfus przybył 1 chory, pozostał na kuracji 1; na różę był chory 1 i pozostał na kuracji 1. Ogółem w dniu 15 b. m. było chorych 35, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 13, wypisało się 6, zmarło 2, pozostało na kuracji w dniu 22 b. m. chorych 40.

(x) **Ze Stow. nauczycieli chrześcijan (Sekcja nauczania elementarnego).** Dnia 26 b. m. w piątek odbędzie się pogadanka dyskusyjna. Początek o godz. 8 wiecz.

(x) **Z Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“** W sobotę t. j. 27 stycznia o godzinie 8 wieczorem, w sali Towarzystwa abstynentów „Przyszłość“ przy ulicy Pańskiej nr. 27, odbędzie się wieczornica z nader urozmaiconym programem tak dla członków Towarzystwa jak również i wprowadzonych gości.

(x) **Z cechu czeladzi późnosznych.** Roczne ogólne zebranie czeladzi późnosznych odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 28 stycznia. Porządek dzienny obejmuje: przeczytanie protokołu z ostatniego zebrania, wnioski starszej czeladzi i wybory starszego i podstarszego czeladników na lat 3, członków komitetu na rok 1912 i wóznego. Wszystkich członków, którzy mają prawo głosowania, oraz pp. majstrów i członków-protektorów cechu prosi starszy czeladnik o punktualne zgromadzenie się w lokalu p. Millera (Mikołajewska 40), o godzinie 2-iej po południu.

(x) **Z chóru polskiego przy kościele św. Krzyża.** Z powodu przypadającej 36-letniej rocznicy założenia chóru, odbędzie się dnia 27 b. m. t. j. w sobotę o godzinie 11 rano żałobne nabożeństwo za zmarłych członków. Dnia następnego t. j. w niedzielę o godzinie 11 rano odprawione zostanie solenne nabożeństwo na intencję chóru.

Po nabożeństwie dnia 28 b. m. odbędzie się składkowy obiad; wpisy przyjmuje sekretarz chóru w piątek dnia 26 b. m. od godziny 8 do pół do 11 wiecz. w kancelarii kościelnej.

(a) **Napad.** Dziś w południe na rogu ulicy Zagajnikowej i Dzielnej w fastryce Dawida Nojgoldberga napadło 4-ch ludzi na pracownika kantoru, Stanisława Bugaj i pod groźbą zabójstwa zażądali od niego wydania pieniędzy, które niósł z banku dla administracji fabrycznej. Gdy na wezwanie napadnięty podniósł ręce do góry, bandyta przeszukał mu kieszenie, zabrał 290 rb., jakie miał przy sobie, poczem wszyscy czterej bandyci bezkarnie zbiegli w kierunku ulicy Wierzbowej. Ocalała tylko dziesięciorublowka w złocie, którą Bugaj miał w kieszeni od kamizelki.

(p) **Samobrona konia.** W dniu wczorajszym przechodnie na ul. Młynarskiej nr. 15 byli świadkami ciekawego wypadku. Do dość dużego wozu naładowanego po brzezi węglem, zaprzężony był dość mizernie wyglądający koń, który mimo nieswieżego swego wyglądu, ciągnął ciężar, jak mógł. Gdy jednak jedno z kół wpadło w rów, koń, chociaż wyteżał wszystkie siły, wozu nie mógł wyciągnąć. Wówczas wóznica począł biedne zwierzę w nielitościwy sposób okładać batem. Nie pomogły nawet perswazyje i przestrogi przechodniów. Wreszcie koń, zniecierpliwiony widocznie postępowaniem swego pana, tak nieszczęśliwie kopnął go, że zmiął dźwiż mu kość czołową i nosową, przyczem wóznica doznał wstrząśnienia mózgu. Przybyły lekarz Pogotowia, po opatrunku na miejscu wypadku, w stanie groźnym i nieprzytomnym odwiózł ofiarę „końskiej samobrony“ do szpitala Poznańskich. Nazwisko i adres wóznicy nieznane.

(h) **Zapalenie się ściany i dachu.** Wczoraj, o godz. 10 wieczorem, przy ul. Zakątnej nr. 3 od pieca zapaliła się ściana, a od niej dach. Ogień w zarodku ugasił I i II oddział ochotniczej straży ogniowej.

(p) **Nieszczęśliwy wypadek.** W fabryce przy ul. Długiej nr. 91, pas transmisyjny porwał wczoraj 60-letniego robotnika, Hermana Barsaka, podniósł go w górę, poczem rzucił na ziemię. Barsak wskutek upadku odniósł okaleczenie pleców i liczne inne kontuzje. Doraźnej pomocy udzieliło mu Pogotowie ratunkowe.

(a) **Epidemia szkarlatyny.** We wsi Gatka Stara, w gminie Brus w powiecie łódzkim, wybuchła wśród dzieci epidemicznie szkarlatyna. Dotąd epidemia objęła ośm domów.

W celu stłumienia zarazy, władze powiatowe zarządziły środki zaradcze.

SZTUKA.

Teatr popularny. Kancelarya teatralna komunikuje nam:

Dziś we czwartek, odegraną będzie znakomita sztuka w 5-iu aktach p. t. „Bankructwo“ Björnsona.

Jutro w piątek „W pogoni za wdowieństwem“, komedia Molnara w 4 aktach.

W sobotę, po cenach najniższych, przedstawienie popołudniowe, daną będzie sztuka w 12 odsłonach „Żywy trup“ Tołstoja.

Wieczorem zaś, o godz. 8 min. 15 ukaże się po raz pierwszy arcywesoły wodewil ze śpiewami i tańcami w 3 aktach p. t. „Dwanaście żon Jafeta“, z muzyką Millöckera; w akcie drugim odśpiewa p. Jasińska dwie najnowsze piosenki z operetki p. t. „Jej adjutant“, jako wkładki do tej sztuki, którą dyrekcyja przygotowuje z całym nakładem pracy.

(x) **Z Tow. muzycznego im. Szopona w Łodzi.** Na drugim koncercie popołudniowym, mającym się odbyć w niedzielę, dnia 28-go stycznia r. b., w sali koncertowej Vogla, pierwsze miejsce zajmą produkcyje orkiestry symfonicznej Towarzystwa, zdobywającej sobie coraz więcej sympatii i uznanie łódzian.

Usłyszymy więc: poloneza A-dur Chopina w pięknym układzie Gładunowa, prześliczną uwerturę „Stradella“ Flotowa, zawsze mile słuchaną uwerturę z „Halki“ Moniuszki i na zakończenie lekkiego walca Waldteufela. Śpiew solowy będzie miał przedstawicielki w osobach pań: Feinowej i Lipskiej. Oryginalnym numerem programu będzie solo na trąbie (p. Skowroński) z towarzyszeniem fortepianu. Poza tem chór mieszany Tow. odśpiewa utwory Galla i Münheimera, a orkiestra smyczkowa odegra „Melodye norweskie“ Griega.

Ceny miejsc na tym koncercie będą o połowę prawie niższe, niż na poprzednim od 15 do 75 kop. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni S. Miszewskiego (Piotrkowska № 87), a w dzień koncertu w kasie sali koncertowej. Początek o godz. 3 m. 15 po południu.

(x) **Z „Harmonii“.** Towarzystwo muzyczno-dramatyczne „Harmonia“ w dniu 1 lutego r. b. w sali Domu Ludowego przy ulicy Przejazd № 34, urządza koncert-raut o bardzo urozmaiconym programie, po ukończeniu którego odbędzie się zabawa towarzyska.

Dotychczas współdział w koncercie przyrzekli, — panie: Frydberg (fortepian) i Władysława Żugajewiczowa (deklamacyja) oraz pp. Galiński (skrzypce), W. Stempowski (śpiew), tudzież kwartet mandolinistów, złożony z pp. Tymowskiego, I. i L. Dąbrowskich i Ciesielskiego. Program wieczoru urozmaica dwie jednoaktówki w zespole celniejszych sił Tow. i występ chóru mieszanego „Harmonii“ pod batutą dyrektorki p. Maryi Wilkoszewskiej, nauczycielki śpiewu solowego i zbiorowego.

Początek koncertu o godzinie 8 i pół wieczorem.

Nowe objawienie u maryawitów.

Pogłoski.

Wczoraj rozeszła się wieść, że nowy rozłam powstał wśród maryawitów, że wiele osób areztowano, że fanatyzm nowej grupy urósł do tego stopnia, iż zażądała ukrzyżowania arcybiskupa maryawickiego. Wskutek tych wersyi wysłaliśmy naszego sprawozdawcę do ks. Gołębiowskiego, który atoli niewiele mu szczegółów udzielił i prosił wogóle o wstrzymanie się z publikowaniem sprawy, aż do wydania sobotniego numeru „Maryawity“, w którym ta sprawa w oświetleniu odpowiednim ma się ukazać.

Niezadowoleni tą odpowiedzią, zaczęliśmy od wczoraj zbierać pewniejsze dane, aby takiej spra-

wy z wiatru nie łapać. Pozostawiając więc szczegóły wizyty naszego reportera u ks. Gołębiowskiego na innym miejscu, wracamy do samej sprawy.

Już zarzucano wogóle maryawityzmowi, że za wiele w swych naukach szerzy fanatyzmu, że trzeba właściwie rozróżnić religijność od bigocji i powstrzymać umysły już i tak chore, sfanatyzowane od nadmiernej egzaltacji.

Kierownicy maryawityzmu nie mieli czasu nad tem się zastanawiać i na to najgłośniejsze zadanie wiary kłaść nacisk i w tym kierunku pracować, aby uzdrowić pewne chorobliwie nastrojone jednostki. To też scysy w wyznaniu maryawickim mamy coraz liczniejsze. W dzisiejszym numerze dajemy artykuł p. t. „Chrześcijanizm katolicki” za „Kuryerem Porannym”, którego przecież o stronność w tym kierunku posądzić nie wolno.

Teraz znów przybywa nowa scysya. (x)

Karolina Mastalarz.

Pomiędzy wiernymi kościoła maryawickiego znalazła się kobieta bez wykształcenia, żona robotnika fabrycznego, w jednej z przedziałni przy ulicy Średniej, Karolina Mastalarz, matka sześciorga dzieci w wieku od lat 5 do 17, zamieszkała wraz z rodziną przy ul. Łągiwnickiej.

Ta Karolina Mastalarz, podobno już od października miewała widzenia, z którymi zwierzała się przed swymi sąsiadkami.

Halucynacje te wywołała pewna egzaltacja na tle religijnem, a treścią ich było skojarzenie pojęć religii chrześcijańskiej, którą przed tem wyznawała Mastalarzowa w połączeniu z nowym wyznaniem.

Mastalarzowej wydało się, że bez Trójcy Świętej nie może istnieć kościół, a chociaż ta Trójca była podstawą kościoła maryawickiego, Karolina musiała tę Trójcę ucieleśnić sobie i ucieleśniła w postaciach trzech zwierzchników swego kościoła, a mianowicie: w biskupie Próchniewskim, arcybiskupie Kowalskim i dostojniku Gołębiowskim.

Wszystkim tym trzem przedstawicielom kościoła maryawickiego wyznaczyła odpowiednie role:

Próchniewski miał być Bogiem Ojcem, Kowalski — Chrystusem, a Gołębiowski — Duchem Świętym. Tego ostatniego nazwisko najbardziej nadawało się do uplastycznienia tej postaci.

Najgorszą jednak rolę dostała się arcybiskupowi maryawickiemu, Kowalskiemu, gdyż Mastalarzowa postanowiła go ukrzyżować i przewładadała ciągle, że ma zginąć na krzyżu.

Mateczkę Kozłowską zamianowała, bezczelnie, Matką Boską.

Jużci, że z tymi wzywami zwierzyła się najpierw kumom najpobożniejszym, które skłoniły się rychło do wierzeń Mastalarzowej i poczęły szerzyć dalej te bzdurstwa. (x)

Zwierzchność.

Przed paru tygodniami dowiedziała się i zwierzchność maryawicka o swojej roli, dowiedziała się, boć zwolenniczki zaczęły pokładać się placikiem przed swymi wybrańcami wszędzie, gdzie się tylko z nimi spotkały.

Z początku wyrażały one w kaplicy lub kościele maryawickim, potem na cmentarzu swoją człobitność. Nie pomogły perswazyje księży... Baby wielbiły w ludziach ucieleśnienie Trójcy świętej, aż zniecierpliwiona tym obłędem zwierzchność kościelna wyrzuciła baby ze świątyni. Ale i to nie pomogło, zwolenniczki nowego kultu obrały sobie siedlisko na cmentarzu i tu założyły nową, silniejszą jeszcze propagandę.

Nie mogąc się opędzić przed natarczywością nowej scysyl religijnej, zwierzchność maryawicka wczoraj zawiadzała pomocy policyjnej, która też tłum bab i ich popleczników na razie rozpędziła, aresztując prowodyrki, z którymi dziś zostaną spisane protokoły. Tych prowodyrek ma być 31.

Kobietom grozi kara za zakłócenie spokoju publicznego. Tymczasem ks. Kowalski miał udać się do Warszawy dla wyjaśnienia kwestyi u władz wyższych. (x)

U księdza Gołębiowskiego.

Dostać się do ks. Gołębiowskiego nie tak łatwo. Aby dowiedzieć się, gdzie go zastanie-

my udaliśmy się do sklepu spółkowego Maryawitów. Tam wskazano, że znajduje się na pierwszym piętrze na plebanii. Po poszukiwaniu dotarliśmy do kasy oszczędnościowej maryawitów. Tu objaśniono nas, że ks. Gołębiowski jest u siebie na obiedzie.

Po pewnej chwili czekania wyszedł do nas ks. Gołębiowski w szarej sutannie, na której błyszczała złotem haftowana monstrancja. Z początku pragnął zbagatelizować sprawę, wyjaśniliśmy mu jednakże, że lepiej prawdę ogłosić, gdyż po miastocie chodzą najróżnorodniejsze wersje.

Wtedy ksiądz Gołębiowski zaznaczył, że wśród dewotek maryawickich wytworzyła się grupa z Mastalarzową na czele, która miewała widzenia, że dopiero Maryawityzm stanie się religią ogólną jeżeli ks. Kowalski da się ukrzyżować.

Ocenia wówczas katolicy, że nie tylko słowem, ale czynem umieją maryawici czcić Boga.

Z dniem każdym fanatyzm w tym kierunku rósł tak dalece, że zaczęto nalegać na księdza Kowalskiego, żeby dał się ukrzyżować.

Duchowieństwo maryawickie udzielało licznych nauk i wyjaśnień, tłumaczyło, że już odkupienie ludzkości nastąpiło wskutek ukrzyżowania Chrystusa Pana, tłum jednakże temu wiary nie dawał i coraz bardziej nastawał na to, aby ks. Kowalskiego ukrzyżować.

W nocy z poniedziałku na wtorek zebrało się większe grono ludzi na cmentarzu maryawickim a kobiety przyniosły już z sobą nawet cierniową koronę. Sytuacja stała się dosyć groźną. Wtedy zawezwano władze i ks. Kowalski wyjechał do Warszawy. (n)

Na cmentarzu.

Choć wszystko napozór cicho i spokojnie, jednak w gorączkowych ruchach duchownych, biegających od plebanii do kościoła, od kościoła do drukarni, to znów do swoich mieszkań prywatnych, widać nietylko pewne zamieszanie, ale nawet przestraszenie.

Stróż chodzi bezradnie, a kiedy poprosić go o określenie całego zajścia, usłyszy się jedną odpowiedź: „Ja nic nie wiem”.

Po cmentarzu kręcił się tam i z powrotem gromadka kobiet; niektóre z nich płaczą.

W kościele.

Cisza... Wchodzi poważnie duchowny o. Marks, kłęk przed ołtarzem i modli się gorliwie.

Garstka ludzi zdołała wejść za nim; reszty nie wpuszczono.

Na ulicy.

Przed podwórzem kościelnym stała gromadka się ludzie. Są to zapewne ciekawi i bliżej zainteresowani. Wszyscy szepczą, a na zapytania odpowiadają wymijająco.

Ciekawą jedynie jest rozmowa z chłopcem niosącym obiad ojcu do fabryki:

— Słuchaj, chłopcze, powiesz ty mi prawdę?

— Powiem...

— Twój ojciec jest maryawita czy katolik?

— Mój tata teraz nie jest ani tym, ani tam-

tym.

— Jakto?...

— Bo mój tata był maryawitą, ale jak taty pieniądze z domu, który wybudowali, nie chcieli oddać, to tata chciał się wypisać; ale jak? Przecież pieniądze tata darować nie może.

— Słuchaj, a co twój tata mówi o tym, co się tutaj stało?

— Tata powiada, że to są głupie baby. Chce im się nowego Boga. Tata by dawno od „nich” sobie poszedł, ale nie może, bo pieniądze mu nie chcą oddać. (n)

Z Dumy.

Na posiedzeniu wczorajszym Duma rozważała projekt o utworzeniu gub. chełmskiej.

Skoropadzkij oświadcza, że będzie głosował za przyjęciem projektu, który jest pierwszym krokiem w sprawie walki o interesy rosyjskie i o połączenie narodowości rosyjskiej. Względem publiczno-praworządowego charakteru, przytaczane przez przeciwników projektu, nie wytrzymują żadnej krytyki. Polacy nie mogą żądać, aby naród rosyjski uznał istniejącą granicę Królestwa Polskiego pod względem politycznym za nieprzesu-

walną dla państwa rosyjskiego. Polacy mogą się spodziewać, żebyśmy nie gwałcili praw ich języka i nie uciskali kulturalnego samostnienia, inne zaś żądania są niesłuszne i powinny być odrzucone. Sprawa chełmska jest wyraźna i raz powinna być zdecydowana niezwłocznie, gdyż w przeciwnym razie zadany będzie straszny cios ludności rosyjskiej na Chełmszczyźnie (Oklaski w centrum).

Jabłonowski przypomina, że sprawa wyodrębnienia Chełmszczyzny, wynikła jeszcze w roku 1865, była niejednokrotnie zdecydowana odmownie przez koła rządowe. W odnowionym ustroju znowu wypłynęła na powierzchnię, lecz prawdziwe przyczyny, które spowodowały jej pojawienie się, leżą zupełnie nie tam, gdzie je wskazują obrońcy projektu. Ukaz z r. 1905 o tolerancji, który spowodował masowe odpadanie od prawosławia, dowiódł, że stan cerkwi prawosławnej na Chełmszczyźnie mniej jest potężny, niż kreślił go przedstawiciele dycezyi chełmskiej. Ci ostatni, obawiając się o swe stanowiska znowu wyciągnęli dawno odrzucony projekt, który w istocie rzeczy jest sprawą niezwyčajnego gwałtu, gdyż nawet mniejszość prawosławna w znacznej swej części również nie pragnie wyodrębnienia. Naród polski patrzy na projekt ten, jako na jedno z ogniw tego łańcucha prześladowań, które towarzyszą życiu narodu polskiego. Lecz prześladowania nie zachwieją narodem samopoczuciem polskim. Pochodnia samoistnienia polskiego jeszcze płonie żywym płomieniem i polacy nie zaponną o swych braciach, których zamierzono oderwać od Polski i będą pomagali im ożywić uczuciem obowiązku swego czystej miłości do ojczyzny. Uciskających zaś z pewnością oczekuje piętno hańby.

Przewodniczący zawiadamia, że wpłynęły nagłe interpelacje, które rozważane będą wieczorem.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Onegdaj wieczorem w zakładzie umysłowo-chorych w Kulparkowie popełniono straszne morderstwo: Oto służba zakładu ujrzała na korytarzu przechadzającego się umysłowo-chorego Eugeniusza Swidnickiego, całego zbrozonego krwią. Gdy przerażona służba weszła do sali, w której przebywał Swidnicki, znalazła leżąceo na ziemi w kałuży krwi trupa Jakóba Dyma vel Gleichera. Na plecach Gleichera znaleziono olbrzymią ranę, zadaną jakimś ostrem narzędziem Swidnicki nie dał żadnych wyjaśnień.

Z GORLIC. W majątku swoim Dąbrówka zmarł przed kilku dniami s. p. dr. Józef Rawicz Radomyski, były burmistrz miasta Gorlic i prezes Sokoła.

Wojna turecko-włoska.

Z placu boju.

Podług obliczeń dzienników włoskich, znajduje się obecnie na polu bitwy w Afryce 109,000 żołnierzy i 6,000 oficerów.

Wojna kosztuje 2 miliony lirów dziennie; dotąd kosztowała 200 milionów lirów, nie licząc wydatków na flotę.

Wiadomości, nadeszłe do Partii, donoszą, że włosi bombardowali Konfuda. Rozmiary szkody nie są jeszcze znane. Strat w ludziach nie było.

Nastrój pokojowy.

Dep. Bisistolatti w „Messagero” polemizuje z tymi, którzy sprzeciwiają się pozostawieniu sułtanowi prawa religijnego zwierzchnictwa w Trypolisie. Sądzi on, że jest śmiesznem, aby ten взгляд miał narażać na szwank widoki pokoju, zwłaszcza, że we Włoszech panuje swoboda wyznań. Zdanie, że w kołach politycznych spotyka się z wielkiem uznaniem.

Przesilenie w gabinecie tureckim.

Jak zapewniają, minister marynarki Churszid basza pada się do dymisji.

Zmiany w gabinecie oczekiwane w tym tygodniu są następujące: Wejść mają do gabinetu Taalat Dżawid, oraz sekretarz komitetu „Jedno-

ści i postępu". Gabinet polecił władzom miejscowym poczynić przygotowania do wyborów.

Kontrabanda wojenna.

Do Sfaxu przybył parowiec rosyjski „Odesa”, wiozący 350 ton kontrabandy wojennej, zaznaczonej fałszywie w wykazie ładunku parowca, jako towar inny. Kontrabanda ta przeznaczona była dla wojska tureckiego, parowiec jednak nie mógł wyładować jej na brzegu trypolitańskim. Dwa przeciwtorpedowce włoskie wprowadziły „Odesę” ze Sfaxu do Biserty, gdzie kontrabanda będzie wyładowana kosztem kapitana parowca.

Rewolucja w Chinach.

Sytuacja ogólna.

Według doniesienia „Timesu” z Pekinu, sytuacja znacznie się zmieniła. Sunjaczen cofa zobowiązania, na jakie się zgodził. Jak się zdaje, jest on przekonany, że Juanszikaj dąży do dyktatury. Trudności dla Juanszikaja mnożą się przez nagłą zmianę frontu wielu mandżów. Mandżu Pilang, b. minister wojny, który jako główny przeciwnik Juanszikaja w r. 1908 spowodował jego upadek, powrócił do Tientsinu.

Juanszikaj wobec oporu rewolucjonistów przeciw rządowi prowizorycznemu w Pekinie, jest zdania, że najlepszą drogą byłoby przy nieuniknionej abdykacji cesarza ustanowić na razie w Tientsinie północną siedzibę rządu.

Ruchy mongołów.

Obawiając się napadu mongołów na m. Lubinfu, w pobliżu stacji Mandżuryi, władze chińskie wysłały tam podjazdy. Pościany do Chajlan oddział jazdy chińskiej powrócił do Lubinfu.

W Mandżuryi.

Bandy chunchuzów, terroryzujące Indność w okolicach Hulanczenu, obawiając się zbliżenia oddziału rosyjskiej straży pogranicznej, odeszły na północ o 100 wiorst.

Z Charbinu donoszą o ukazaniu się bandy chunchuzów w pobliżu Bodune, rabującej transporty zboża i towarów.

Krażownik z dwoma transportami rewolucjonistów odpłynął do Denczou o 4 g. drogi morzem. Jak donoszą, Denczou ogłoszono czasową stolicą Szanduna. Miejscowego obywatela, Lięna, wybrano gubernatorem, który będzie współdziałał z władzami w Czufu.

W Denczou wyładowało 400 rewolucjonistów uzbrojonych w karabiny piechoty rosyjskiej, typu 1892 r. z fabryki izorskiej.

*

Pekin, 24 stycznia. (P.) Istnieje podstawa do przypuszczeń, że tron pod naciskiem księżąt mandżurskich i dygnitarzy zamierza przedłużyć walkę. Ostateczne postanowienie zapadnie na naradzie z ks. Ciną, który postarał się o 5-dniowy urlop widocznie w celu usunięcia się od udziału w załatwieniu tej sprawy. Według pogłosek, za prowadzeniem walki występuje energicznie Telan, którego wysuwają jako zastępcę Juanszikaja.

Tokio, 24 stycznia. (P.) Zawarcie pożyczki przez Rzeczpospolitą chińską od firmy japońskiej Okura, uważane jest za fakt dokonany. Pożyczka wyniesie 3 miliony na 8% i na 5 lat pod zastaw kolei Tanchaj-Suczou.

Ostatnia poczta.

Po ostatnich wyborach ścisłych w Niemczech wybrano do parlamentu 364 posłów, — z tego:

Konserwatyści 41, zyskują 6, tracą 18; partya państw. 12, zyskują 3, tracą 14; gospod. zjed. 10, zyskują 3, tracą 10; niem. p. reformy 3; konserw. dzicy 2; polacy 16, tracą 1; centrum 91, zyskują 5, tracą 14; welfowie 5, zyskują 5, tracą 1; bawarski związek chłopski 3, zyskują 3; narodowo-liberali 37, zyskują 19, tracą 29; związek chłopski 1; 1 bawarski liberał 1; post. p. ludowa 35, zyskują 13, tracą 18; soc.-dem. 99, zyskują 59, tracą 9; alzateczycy 5, zyskują 2, tracą 2; lotaryńscy 2; duńczycy 1; dzicy tracą 5, zyskują 2.

Ostatni mandat z Berlina zdobył postępo-

wiec Kaempf przeciw socyalistom. W Kolonii centrowey stracili mandat na rzecz socyalistów.

Dzisiaj ostatni dzień wyborów ścisłych. „Berl. Ztg. am Mittag” donosi, że socyalści jako najsilniejsze stronnictwo w sejmie pretendować będą o miejsce pierwszego lub drugiego wiceprezydenta sejm, mimo, że dotychczas usuwali się od wszelkich reprezentacyjnych godności.

Powszechne jest przekonanie, że Sejm Rzeszy wnet będzie znowu rozwiązany. Rząd w najlepszym razie znajdzie większość kilku głosów i wobec silnej opozycji nie będzie mógł żadnego ze swoich projektów przeprowadzić. Możliwym jest zresztą nawet, że blok rządowy wogóle pozostanie w mniejszości.

Parlament zwołano na 7 lutego.

TELEGRAMY.

Carskie Sioło, 24 stycznia (P.) Były poseł rumuński Rozetti-Solesko doręczył dziś Najjaśniejszemu Panu listy odwołujące go, a nowy Nano — wierzytelne.

Petersburg, 24 stycznia (P.) Wymiana telegramów w bezpośredniej komunikacji Petersburg — Wiedeń na aparatach Bodau dała pod względem technicznym znakomity wynik.

Odesa, 24 stycznia (P.) W izbie sądowej rozpoczęła się sprawa przeciw 8 urzędnikom stacyi Migajewo i Razdielnaja, w tej liczbie przeciwko 3 zandarmom, oskarżonym o utworzenie spółki przestępczej w celu otrzymania od kolei pieniędzy za pomocą sfałszowanych protokołów o uszkodzeniu towarów.

Budapeszt, 24 stycznia (P.) Minister rolnictwa oznajmił w parlamencie, że przedstawiciel węgierski brukselskiej konwencji cukrowniczej zaprotestuje przeciw żądaniom Rosyi zwiększenia wywozu cukru rosyjskiego.

Wiedeń, 24 stycznia (P.) „Neue Freie Presse” dowiaduje się, że konwencja brukselska otrzyma propozycję pozwolenia Rosyi w r. b. na zwiększony wywóz cukru, ale w następnych latach żądania Rosyi mają być znowu rozpatrywane.

Malta, 24 stycznia (P.) Przybyła tu angielska para królewska, którą przywitała wystąpiła eskadra francuska.

Rzym, 24 stycznia. (Wł.) Urzędowo stwierdzono w porcie Cagliari w Sardynii, że 29 Turków, zatrzymanych przez flotę włoską i wydanych wlochom z pokładu francuskiego statku „Manouba”, należało istotnie do służby Czerwonego Półksiężycyca, bądź jako lekarze, bądź jako sanitaryusze. Wobec tego władza włoska uwolniła wszystkich uwieczonych. Tym sposobem zatarg francusko-włoski uważać należy za załatwiony.

Kolonia, 24-go stycznia. (Wł.) Inspirowana „Koelnische Ztg.” wyraża opinię, że rozpoczęcie układów pokojowych, zmierzających do zakończenia wojny turecko-włoskiej, spotkało się z nowymi trudnościami. Nawet w razie, gdyby starania trzeciego mocarstwa doprowadziły do rozpoczęcia rokowań pomiędzy Rzymem a Konstantynopolem na zasadzie wcielenia Trypolitanii i Cyrenajki do Włoch, to i w tym wypadku arabowie afrykańscy nie zgodziliby się na takie warunki i prowadziliby nadal na własną rękę wojnę przeciw najeźdźcy. Walka taka mogłaby się przeciągnąć na długie lata, ze względu na rozległość i niedostępność krajów afrykańskich, mających przejść pod władzę Włoch. Wobec tego tylko taki układ pokojowy mógłby posiadać walor, któryby się liczył z uczuciami narodowymi i religijnymi arabów trypolitańskich.

Londyn, 24 stycznia (P.) Maszyniści i palacze związku górników w południowej Walii postanowili zastrajkować 27 marca skutkiem odmowy podwyższenia płacy. Bezrobocie to równo byłoby by znaczne z zawieszeniem pracy we wszystkich kopalniach południowej Walii, nawet gdyby się udało uniknąć bezrobocia górników.

Guajaquil, 24 stycznia (P.) Przywódca rewolucjonistów dostali się do niewoli. Spokój w kraju został przywrócony.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 25 stycznia (Wł.) Polski teatr w Poznaniu otrzymał od prezesa policyi zawiadomienie, że od przyszłego sezonu nie wolno mu gdzie sprowadzać chórzystek i chórzystów z zagranicy t. j. z Królestwa i Galicyi.

Nowe to bezprawie będzie przeprowadzone przez wszystkie instytucje.

Berlin, 25 stycznia (Wł.) Dzisiejsza „National Ztg” podaje na podstawie informacji, zaczerpniętych z kół dyplomatycznych Rzymu szczegółowe sprawozdanie z bytności Kiderlen Waechtera w Watukanie. Papież sprzeciwił się stanowczo przyjęciu go i powierzył to Merri del Val. Rozmowa ta, trwająca pół godziny dotyczyła spraw nieznacznych, spraw ważniejszych a między innymi sprawy obsadzenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego nie poruszono wcale.

Berlin, 25 stycznia. (Wł.) Dzienniki dzisiejsze omawiają żywo spodziewaną dymisyę Aorenthala i wyrażają przekonanie, że następca jego będzie dalej prowadził tę samą politykę zwłaszcza w stosunku do Niemiec, ponieważ w obecnej sytuacji jest ona jedynie racjonalna dla Austrii.

Berlin, 25 stycznia. (Wł.) Podczas wczorajszych uroczystości z powodu rocznicy urodzin Fryderyka Wielkiego, cesarz kilkakrotnie wyraził zadowolenie, że w pierwszym okręgu berlińskim, gdzie znajduje się zamek królewski, socyalista został pokonany.

Berlin, 25 stycznia. (Wł.) Dzienniki hakatystyczne konstantują z wielkiem oburzeniem, że już teraz, bez względu na rezultat wyborów dzisiejszych, istnieje w parlamencie większość, składająca się z 219 posłów, przeciwna wszelkim prawom wyjątkowym.

Większość ta składa się z socyalistów, centrowców, polaków, alzateczków, lotaryńczyków i jednego dufczyka.

Paryż, 25 stycznia (Wł.) Pod Paryżem omnibus automobilowy wpadł w całym pedzie na manewrujące wojsko 10 żołnierzy ciężko rannych, 3 łzej.

Rzym, 25 stycznia. (Wł.) Wczoraj ostrzeżwała flota włoska różne punkty pomiędzy Casa i Raafat. Wojska tureckie zmuszone były cofnąć się w głąb kraju, lecz poważniejszych szkód bombardowanie nie wyrządziło.

Londyn, 25 stycznia. (Wł.) Do władz w Tien-Sinie nadeszło poufne doniesienie, że Juanszikaj przy pierwszej sposobności ucieknie z Pekinu do Tien-Sinu. Lada chwila należy się spodziewać poważniejszych wybuchów.

Paryż, 25 stycznia. (Wł.) Wbrew doniesieniom niektórych agencji, dotychczas Włochy nie wypuścili na wolność 29-iu oficerów tureckich. Pomimo tego panuje przekonanie, że zatarg zostanie niebawem zażegnany.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (metrów na sekundę)	Uwagi
24/1 po poł.	742.8	+ 0,8	89	Pd W 1	Z dnia 24/1 Temperatura max. — 0,5 C.
24/1 9 wiecz.	740.8	— 0,2	100	Pd W 2	min. — 1,0 C.
25/1 7 rano	738.8	+ 0,2	94	Pd 1	Opadu 0,0

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na wzmiankę, wydrukowaną w nr. 21 „Nowego Dziennika Łódzkiego” pod tytułem: „Zapomogi drożyzniane”, pospieszamy zaznaczyć, że w sprawie swoich dezycydatów zwracamy się zawsze, bezpośrednio, do naszego Zarządu, a wszelkie wystąpienia niepowołanych opiekunów uważamy za zbyteczne i mogące nam oddać tylko niedźwiedzią usługę.

Racz Szan. Redaktorze zamieścić powyższe słowa kilka w poczytnym piśmie swoim i przyjąć wyrazy poważania i szacunku, z jakim pozostajemy.

Urzednicy gazowni miejskich.

(Następuje 31 podpisów.)

TEATR WIELKI.Trzecia i ostatnia
w tym sezonie dwu-
dniowa gościnaW niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 5½ po południu
po cenach niższych**„Noc miłości”**głośna operetka w 5 aktach Walentinowa, grana po
300 razy z rzędu w Petersburgu i Moskwie.

Bilety nabywać można od dnia dzisiejszego w kasie teatru Wielkiego.

OPERETKI POLSKIEJ J. MYSZKOWSKIEGOz udziałem ba-
letu i całego
personelu.W niedzielę dnia 28 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz.
po raz pierwszy**„Panna z lalką”**operetka w 5 aktach L. Falla, kompozytora Roz-
wódky.W poniedziałek dnia 29 b. m. o godz. 8 m. 15 wiecz.
ostatnie przedstawienie**„JEJ ADJUTANT”**Po raz 1-yl
Nowość!!! „JEJ ADJUTANT” Po raz 1-yl
Nowość!!!
operetka w 5 aktach Wirtenberga, grana obecnie
z niebywałym powod. w „Nowościach” w Warszawie.

284

Na kursach BERLITZA

nauczają przeszło od 30 lat

wyłącznie języków nowożytnych i korespondencyi handlowej w tychże językach.

Lekcje oddzielne i w grupach. Formowanie codziennie nowych grup.

Zapisy codziennie od godziny 9 rano do 10-ej wieczorem.

Prospekty i lekcyja próbna gratis.

Łódź, Nowy Rynek 2, telefon 7-43. Warszawa, Bracka 13.

Dnia 27 b. m. odbędzie się o godz. 11-ej rano za-
łobne nabożeństwo za zmarłych naszych członków, dnia
zaś 28 b. m. o godz. 11 r. odbędzie się solenne nabo-
żeństwo z powodu 36 letniej rocznicy założenia chóru,
na które uprzejmie zaprasza członków**Zarząd Chóru Polskiego**
przy kościele św. Krzyża w Łodzi.UWAGA: Po nabożeństwie d. 28 b. m. odbędzie
się składkowy obiad, na który d. 28 b. m. od godz.
8 do 10½, w zapisy przyjmuje sekretarz chóru w
kancelaryi kościelnej. 306**Z Łódzkiego „Gniazda” Towarzystwa
opieki nad dziećmi.**Lista gospodyń i gospodarzy rautu, odbyć się ma-
jącego w sali koncertowej, w dniu 1 lutego: Edmundo-
wie Brinkenhoff, Marc. Barciński, Henr. Barciński, Oto-
nowie Eisenbraun, Emilowie Eisert, Teod. Finster,
Gustawowie Geyerowie, doktorstwo Garliński, Gangloff,
Karol Gehlig, W. Groszkowscy, Juliuszowie bar. Heizlo-
wie, Karolowie Hertzowie, Konstant. Janaszowie, Lu-
cjanostwo Jętkiewiczowie, Kaszubowie, Eug. Krassuscy,
Wacł. Klawe, rejent Łada, M. bar. Manteuffel, Teof.
Maxowie, Leonowie Mendelsohn, Br. Michaelisowie,
Ludw. Meylertowie, Józ. Richterowie, Al. Roszkowscy,
Tad. Szulowscy, Edw. Schareszult, dr. Adolfowie To-chermanowie, Karolowie Weil, Emilowie Weil, Włady-
sławowie Weil, Fr. Zachertowie, Edw. Wagnerowie,
Br. Chojnowski, K. Fiedler, Z. Fiedler, Robert Geyer,
Gustaw Geyer, Henryk Jannasz, Włod. Horodyński,
Leon Herbst, Zygm. Mittelstaedt, dr. Rueger. 201**MDA. MB. MB. MB. MB.**

Średnia № 5, powrócił.

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne,
moczopłciowe, i kosmetyka lekarska. Leczenie sy-
philisu Salvarsanem Ehrlich-Hata 606 (In-
terven) Leczenie ełdkrycznością (elektrolizą) i masu-
żem wibracyjnym. Godziny przyjęć od 8—1 i od 4—8 w.
w niedziele i święta od 9—2 p.p. Dla Pań osobna
poczekalnia. 3689**Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej**niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi
towarowej Łódź-Fabryczna w dniu (16) 29 stycznia 1912 r.
o godzinie 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej usta-
wy rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej li-
cytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za
frachtami: Warszawa W. 131247 minogi i grzyby solone,
wysyłający Wasyl Ługowoj, zaliczenie 67 rb. 38 kop.; Nie-
zyn M. K. W. 14937 ogórki solone, wysyłający B. Etlin;
Rostow n/D. Poł. W. 36887 konserwy owocowe, wysyłają-
cy B-cia Kogan; Stonim-Albertyn Pol. 46898 kartofle, wysy-
łający M. I. Kiwki; Chmielnik Połud. Pod. linja 29249 i
29248 wino winogronowe, wysyłający G. Son, 32 i 16 rb.;
Kiszyniów Poł. Z. 123786 wino besarabskie, Mordka Flej-
szman, zaliczenie 13 rb.; Zamirze M. Brz. 992 kiszki woł-
we solone, wysyłający Ickowicz; Tukum R. Or. 18272
szproty w konserwach, T-wo „Zwajzgne” dla G. Pałatka,
zaliczenie 115 rb.; Baku Tow. Zak. 82554 wino winogro-
nowe, wysyłający Izaak Bar-Hudarjanc; Erywań Zak. 7287
konserwy z moreli i brzoskwini, wysyłający Ter-Kazarow;
Miechów Nad. 13706 piure ze śliwek, wysyłający Szpigel,
zaliczenie 63 rub. 75 k.; Nowo-Aleksandrya Nad. 24887
miód, wysyłający Wulf Kinig. Na stacyi Łódź-Chojny
w dniu (16) 29 stycznia 1912 r. o godzinie 3 po południu
towary przybyłe za frachtami: Olewsk Poł. Z. 18466 okrą-
gliaki dębowe, wysyłający Margulis; Antonowka Poł. Zach.
4093 okrągliaki olszowe, wysyłający Metamed.W razie gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do
skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbę-
dzie się na stacyi Łódź-Fabryczna w dniu (17) 30 stycznia
1912 r. o godzinie 10 rano i na st. Łódź-Chojny tegoż dnia
o godz. 3 po poł. 203**A.A.** Meble z sypialnego, sto-
lowego, salonu, gabinetu,
oraz obrazy, lampy, palmy, gra-
mofon i różne drobiazgi sprze-
dam tania, Nawrot № 44 m. 5.
549—10—3**A.** Meble rozprzdam tania: 2
szafy, łóżka dębowe, mate-
race, stół, krzesła, bieliźniarkę,
kredens, tremo, otomanę, para-
wanik, słupki. Wólczajska № 65
m. 18; druga sień. 519—4—3**A.** Tania sprzedam kredens,
manekin, palto pluszowe.
Wólczajska 65 m. 18. 645—1**B**udka z węglem do sprzedania,
Wiadomość: ul. Pańska 97.
654—1**D**om drewniany o 6-u mieszka-
niach oraz plac 38×19 do
sprzedania w Redogoszczu. Ul.
Pocztowa № 10. 626—1**A.** Meble zmuszona w trzech
dniach rozprzdam za bez-
cen: Garnitur salonowy, tremo,
słupy, tualetę, kredens, stół, krze-
sła, szafę, otomanę, bieliźniarkę
z lustrem, umywalkę, łóżka, ma-
terace, biurko damskie, ekran,
zegar, lampy, gramofon. Piotrkowska 192 m. 5. 623—2s—1**B**undę długą, prawie nową, ta-
nio sprzedam. Magazyn ga-
lanteryjny, Średnia 20. 584-3-2**B**udka z węglem i mieszkaniem
zaraz do sprzedania, Dąbro-
wa, ulica Krzywa № 4. 624-2-1**C**ztery mieszkania i plac do
sprzedania za 1600 rubli. Ul.
Wesoła № 20. 625—2—1**C**hilopiec terminator potrzebny.
Słusarnia Matiatko — Orla
Nr. 25. 518—3wc—3**D**o sądu pokoju 2 rewiru w Ło-
dź, potrzebny młody czło-
wek, obeznany z biurową ro-
botą. 641—2—1**K**rawcowa z dobrym krojem
poszukuje szycia w domach
prywatnych. Brzezińska 82 m. 22.
568—1**K**obieta młoda, inteligentna, po-
szukuje miejsca do osoby
pojedynczej. Oferty pod „W.W.”
647—1**M**eble wyjeżdżając sprzedam
bardzo tania: Kredens, krze-
sła, stół, łóżka, materace, szafę,
tremo, otomanę, bieliźniarkę, umy-
walkę, zegar, maszynę nożną,
oraz gramofon, lampy, biurko
z fotelem. Zachodnia 29 m. 7A.
622—2s—1**M**aszyny Singera używane ta-
nio sprzedam. Aleksandryj-
ska № 2. 645—5—1**M**ieszkanie przy rodzinie dla
kilku panów z utrzymaniem.
Przejazd № 14. 642—2s—1**M**eble rozprzdam z trzech
pokoi tania, oraz maszynę
nożną. Południowa 24-14. 524-3-3**O**biady prywatne Nowo-Cegiel-
niana 25 m. 15, parter.
639—3sp—1**P**otrzebny człowiek lub kobieta
z 40 rb. do interesu. Wiado-
mość Groszanka № 4, Bałuty.
638—1**P**otrzebne uczenie do szycia,
Składowa № 31—64, 630—1**P**abianice, centrum miasta, po-
kój umeblowany, frontowy,
tania, z utrzymaniem lub bez:
Długa 36 m. G. 633—2s—1**P**otrzebne zdolne podręczne do
pracowni Sabiny. Widzewska
№ 104 m. 25. 621—2—1**P**okój umeblowany, osobne wej-
ście, do wynajęcia. Andrzeja
№ 7 Kolubiński. 620—3—1**P**okój umeblowany z osobnym
wejściem: gaz, opał, usługa
utrzymanie. Przejazd 49 m. 11.
527—5—3**P**otrzebni chłopcy do terminu
do słusarni Nawrot № 8.
565—5—3**P**oszukuje posady inkasenta,
kauceya do 1000 rubli przy tem
odpowiedzialnymajątkowo. Oferty:
adm. Rozwoju pod „Odpow-
wiedzialny”. 566—3—3**P**otrzebna zdolna sklepowa do
filli rzeźniczej, Wiadomość:
Długa 10, Kalinowski. 587-3-2**P**otrzebny człowiek do drukarni,
pensya tygodniowa 5 rubli,
a także chłopiec na posyłki:
Dzielnia 15. 610—2—2**S**klep do sprzedania, ul. Rzgó-
wska nr. 9, vis à vis fabryki
Stolarowa i Leonhardta. 646-3-1**S**zafy, łóżka, bieliźniarki i pół-
szafki sprzedam po cenach
niższych, ulica Słowiańska 8 m. 1.
627—1**S**klep spożywczo-dystrybucyjny
z powodu zmiany interesu do
sprzedania ul. Przejazd № 67.
580—3—5**S**tangret przyjezdny z Warsza-
wy poszukuję miejsca. Targ-
owa 10. 599—3—2**S**przedam sklep zaraz. Widze-
wska 112. 616—6—2**S**klep kolonialno-dystrybucyjny
i galanteryjny z magłem lub
oddzielnie, z powodu wyjazdu
do sprzedania, Gubernatorska 5.
560—c2—2**S**klep rzeźniczy w dobrym punk-
cie, zaraz do sprzedania,
egzystujący od lat 20, z powodu
śmierci męża. Wiadomość: Ba-
luty, ul. Franciszkańska № 55.
595—3—1**Z**dolna kucharka poszukuje
miejsca na przychodnią, lub
na wesela i bale. Młynarska 28,
m. 50. 637—2—1**Z**aginął pies szary, szersze długie,
uszy stojące, wabi się As.
Odprowadzić proszę za wynag-
rodzeniem: Dzielnia № 44, stróż
wskaze. 629—3—1**Zagubione dokumenty.****A**polonia Blumtryd zagubiła ksią-
żeczkę legitymacyjną, wyda-
ną z magistr. łódzkiego. 607-3-2**A**ntoni Franelczyk zagubił pa-
szport i książeczkę legity-
macyjną wydaną z m. Łodzi.
590—3—2**A**dolf Lankanc zagubił kartę
od paszportu wydaną z fabr.
Braci Bechtold. 595—5—2**B**olesław Burda zagubił kartę
od paszportu wydaną z fabr.
Szwelkerta. 628—3—1**C**hawa Bok zagubiła paszport,
wydany z gm. Przysuchy, pow.
Opoczyńskiego. 575—3—5**E**la Malka Farbe zagubiła pa-
szport, wydany z gm. Przysu-
chy, powiatu Opoczyńskiego.
575—3—5**F**raniszek Dolński zagubił pa-
szport wydany z magistratu
łódzkiego. 610—5—1**J**anina Nagalska zagubiła pa-
szport wydany z gminy Bru-
życe, gub. piotrkowskiej. 613-3-2**J**ózefa Wileńska zagubiła kartę
od paszportu wydaną z fabr.
Szajroka. 635—1**J**ózef Maciejewski zagubił kar-
tę od paszportu wydaną z fa-
bryki Hertiga. 542—3—3**L**udwik Kik zagubił książeczkę le-
gitymacyjną wydaną z magi-
stratu łódzkiego, oraz bilet woj-
skowy. 631—3—1**L**eon Jabłoński zagubił paszport
wydany z gminy Karczmiska,
gub. lubelskiej. 636—3—1**M**aryanna Klimczak zagubiła
kartę od paszportu wydaną
z fabryki Rosenblata. 643—1**R**oman Tasowski zagubił pa-
szport wydany z magistratu
łódzkiego. 644—3—1**S**tefan Zajac zagubił paszport
wydany przez wójta gminy
Utrata, pow. łaskiego, gub. piotr-
kowskiej. 598—3—2**T**eofila Pabich zagubiła pasz-
port wydany z m. Łodzi.
581—3—3**W**anda Arnold zagubiła pasz-
port wydany z gminy Miko-
łajew, pow. brzezińskiego, gub.
piotrkowskiej. 597—3—2**W**ładysław Jaranowski zagubił
kartę od paszportu wydaną
z fabryki Rosickiego. 585—3—2**Z**aginął paszport na imię Józefa
Walesińskiego wydany z ma-
gistratu piotrkowskiego. 582-3-2**Z**ofia Kaleta zagubiła kartę od
paszportu wydaną z fabryki
Bigiego. 608—3—2**Z**agubiono kartę od paszportu
wydaną z fabryki S. Barczyń-
skiego na imię Józefa Mar-
chwickiej. 617—1**Z**aginął paszport na imię Zofii
Andrasiak, wydany z gminy
Pikury, pow. tureckiego, gub. ka-
lińskiej. 632—5—1**Z**aginął paszport wydany z ma-
gistratu łódzkiego na imię
Piotra Barygl. 649—5—1

!!! Po co kuchnia !!!

Wzamiar tej można dostać

W Barze-Restauracji „LOUVRE”

Piotrkowska № 86.

Po cenach znanych, przystępnych, z pierwszorzędnym przygotowaniem wszelkie ciepłe i zimne potrawy, mianowicie: flaki, bigos, gulasz, paszteciki rozmaitego rodzaju; pieczenie: cielęcą, wieprzową i wołową; rolady, szynki, indyki, zające, gęsi, kaczki, prosięta pieczone, pulardy, perliczki, kuropatwy i t. d., które można ze sobą zabierać do domów w odpowiednio przygotowanych garnkach lub opakowaniu.

ZARZĄD.

175



160 BRYKIET

kosztuje bez zmiany przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. „DRZEWO” ulica Przejazd 21 i 30a. Telefonu 17-09 i 28-60.

W GIMNAZYUM PRYWATNEM ze wszystkimi prawami szkół rządowych imienia

M. A. Witanowskiego

są miejsca wolne w klasach: I, II, III, V i VII. Podania o przyjęcie przyjmuje spełniający obowiązki Inspektora w poniedziałki, środy i piątki od godz. 11—12. 256 N. B. Dla niezamożnych chrześcijan ustępstwa.

PABIANICE.

Zapisy uczniów nowowstępujących

na urządzone w Pabianicach

Kursy Języków Nowożytnych

przyjmują się obecnie między godz. 6-a a 9 1/2. wiecz. w kancelaryi naszej w domu W-go ROSNERA.

Dyrekcya Instytutu Języków Nowożytnych D-ra Kummera Piotrkowska 79. Karola 4. 260

Ogólne doroczne zebranie Członków Tow. Śpiewaczego „LUTNIA” w Pabianicach.

odbędzie się w piątek dnia 2 lutego b. r. o godzinie 5-ej po południu w sali W-ego Hegenbard, na które to zebranie Zarząd prosi Sz. Czł. o najliczniejsze przybycie.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby Członków, powtórne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 11 lutego b. r., które będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych. 100-1

CYRK Devigne

W czwartek 25 stycznia 1912 roku 167

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu

Walki francuskiej

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dzisiaj 5 walk:

1) Baer—Sobiewski (walka rozstrzygająca) 2) Eriksen — Ambrosius de Soussa, 3) Ramsche—Streng, 4) Lemm—Pietrzak, 5) Rratzki—G. Rissbacher.

Pierwszy debiut **Company Original Bassy** Gladiateurs Romains

Szczegóły w programach. — — — Początek o godz. 8 1/2, w ANONS: W niedzielę, 28-go 1912 r. dane będą 2 świąteczne przedstawienia, popoł. o godz. 5-ej, wieczorne o godz. 8-ej i pół.

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92)

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyski, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Świadectwa posiadają chlubne. 154

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić moich Szanownych Klientów, iż moja

Stolarnię Mechaniczną

przeniosłem z ul. SENATORSKIEJ Nr. 4/6

na ul. St.-Zarzewską № 63

do własnego, w tym celu wybudowanego gmachu i tam znacznie powiększoną zaopatrzyłem w najnowsze ulepszenia.

Z poważaniem H. L. SZUBERT. 296

Restauracja Hotel Polski, Piotrkowska 3.

Codziennie Koncert

Salonowej Orkiestry Damskiej

Początek o godz. 8-ej

Kuchnia wykwinna pod zarządem nowego szefa kuchmistrza, wykonywa obstalunki smacznie i starannie.

Z poważaniem W. Świdwiński. 29

DLA LUDZI PRACY

wielka oszczędność „Skóra angielska” na męskie i dziecięce ubrania, nie do zdarcia, fokięć 50 kop. Piotrkowska 128—15 232—5cs—1

Zdolne szwaczki

do rękawiczek dostaną robotę na dobrych warunkach w fabryce i do domu. Wiadomość: ulica Widzowska 161. 276

Poszukuję TOKARNI

używanej dla wałów 2 metr. długości. Łaskawe oferty proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „Tokarnia”. 272

105

BIELANOS

Towarzystwa Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców (Piotrkowska № 17)

STAN CZYNNY.

na d. 31 grudnia 1911 roku.

STAN BIERNY.

I. Kasa	60,267 17	I. Kapitał obrotowy; 10% wniosek człon. z odpowiedzialnością na rubli 3,574,500	357,450 —
II. Rachunki bieżące w bankach	95,807 50	II. Kapitał własowy	12,825 88
III. 10% wniosek czł. w Centralnym Banku T. W. K. w Petersburgu	500 —	III. Wkłady banków i osób obcych	999,144 73
IV. Papiery publiczne	22,634 —	IV. Fundusz pracujących w T-wie	5,619 14
V. Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	2,702,743 10	V. Weksle redyskontowane w Banku Państwa i instytucjach prywatnych	1,003,383 03
VI. Weksle protestowane	12,267 62	VI. Korespondenci	471,682 32
VII. Pożyczki na zastaw papier. publicznych	17,668 85	VII. Niepodniesiona dywidenda	6,149 96
VIII. Monety zagraniczne i kupony	355 80	VIII. Podatki państwowe	80 21
IX. Korespondenci	143,603 09	IX. Sumy przechodnie	107,778 02
X. Koszta handlowe	59,281 15	X. Wpływ z należn. odpisanych na straty	877 54
XI. Wydatki zwrotne	1,261 78	XI. Dyspozycje do honorowania	4,043 60
XII. Organizacja i urządzenie	6,896 78	XII. Procenty i prowizye pobrane	324,076 01
XIII. Procenty i prowizye zapłacone	189,580 93	XIII. Procenty przypadające na rok 1912	19,757 56
	3,312,868 —		3,312,868 —
Weksle i dokumenty do inkassa	129,216 43		

INSTITUT
Roentgenologiczny i Światłoleczniczy
D-na A. GROGLIKA
 Zachodnia № 60, przy Zielonej, 185
Choroby skóry i włosów, weneryczne i dróg moczowych.
 Leczenie promieniami Roentgena, światłem kwarcowym (lampą Kromayera) i prądami o wysokiej frekwencji (d'Arsonvalizacja). Elektroliza (usuwanie włosów szpecących).
 Badanie krwi na syfilis.
 Godziny przyjęcia: 8-11, rano i 6-8 wiecz. Panie 5-6 w. Niedziele i święta: 9-12 rano.

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy
D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,
 Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płać za poradę 60 kop.
 Godziny przyjęcia: od 8-9 r., od 11-12 pp. i od 7-8; w niedziele i święta od 8-10 rano i od 12 1/2 do 1 1/2 po południu.
 Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specjalnie pani Dr. Zand Tenenbaumowa w comedziarki, środy i piątki od godz. 5 1/2 — 6 1/2 po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA
chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadwzyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP.
 Przy klinice znajduje się specjalne laboratorium do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentysci.

Dr. Sołowiejczyk

choroby dzieci i wewnętrzne
 Specjal. cierpienia piersiowe.
Powróżki. 2665
 Andrzeja 4, telefon 18-47.
 godz. przyjęcia: 9-10 r. 15-6 pp.

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.
 (Choroby żołądka i kiszki).
 Wschodnia № 49.
 przyjm. od 8-9 r. 15-7 p

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne
 Nawrot 2.
 przyjmuje od 8-10 1/2 i od 6-8.
 Po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 876r

Dr. med. Z. GOLC

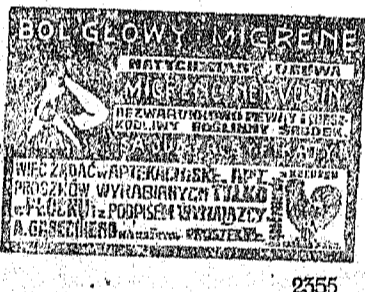
Choroby skórne i weneryczne.
 Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.
 Godz. przyjęcia: od g. 9-12 i od 4 1/2 — 7 1/2 wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 1/2.
 № telefonu 20-80. 1877

Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ

(starszy) Telef. 17-14
 Piotrkowska 102
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9 1/2 — 11 r.
 od 6-8 pp. 1426r

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH
 Benedykta № 9.
 (9-12 r. 1 1/2 — 7 1/2 w.) 1483



Dr. I. Silberstrom

przeprowadził się na ul. Zawadzka № 12 Choroby skóry, włosów i weneryczne. Przyjmuje od 11 1/2 — 2 1/2 p. p. i od 5 1/2 — 8 1/2 w. Panie: 4 1/2 — 6 1/2, po poł. W niedzielę od 3-5 po poł. 712r

Poszukuję pokoju

z osobnym wejściem, z meblami, obsługą, opałem, światłem i pościelą wraz z całym utrzymaniem — w bliskości ul. Przejazd. Oferty wraz z podaniem dokładnych warunków przyjmuje Administr. „Rozwoju” pod „Lokator”. 000-3-1

Technik budowlany,

wykonywa rysunki budowlane, kosztorysy opracowywuje w krótkim czasie, po możliwie niskich cenach M. Piankowicz ul. Piotrkowska № 275 w prawej oficynie na parterze. 266-3-1

Jest do sprzedania
MAJĄTEK LIGOTA

położony w gubernii Kaliskiej, 12 wiorst od Sieradza, 2 wiorsty od osady Burzenin. Przestrzeń 20 włók, w tem lasu i zagań 7 włók, łąk 2 włoki, ornej ziemi 11 włók. Serwitutów niema. Gleba dobra żytnia. Położenie forwarku bardzo ładne nad rzeką Wartą. Inventarze żywe i martwe kompletne. Cena 5,200 rubli za włókę. — Wiadomości dokładniejszych zasięgnąć można na miejscu: Dom. Ligota st. pocztowa i kolejowa Sieradz. Roman Schepe. 262

Pracownia sukien damskich i okryć pod firmą
„LEOKADYA”
 (dyplomowana w akademii wiedeńskiej). Wykonywa roboty podług żurnali wiedeńskich i paryskich starannie i punktualnie. — Ceny uniarkowane.
 Piotrkowska 141, II-gie wejście, II-gie piętro — 19. 290

Dr. H. Rueger

Nawrot № 1.
 Choroby wewnętrzne.
 Przyjm. 4-6 p. poł. 3028

Dr. MAISEL-KONTOROWITZ

AKUSZERYA, CHOROBY KOBIECE I WENĘTRZNE
 mieszka obecnie: Wchodnia 39 (róg Południowej). Przyjmuje do 10-ej i od 3-6 po poł. 210

Specjalista chorób włoścowych, skórnych (płagi i przyszcza na twarzy) i wenerycznych (syphilis).

Dr. S. SZMITKIN

SREDNIA № 2.
 Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczno.
 Przyjmuje od 8 do 2-0j po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,
 choroby chirurg. i kobiece
 przyjmuje do 10 r. 4-6 po poł.
 Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2944

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHOROBY KOBIECYCH.
 ulica Południowa Nr. 23.
 Telefon 16-05.
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 1/2 do 6 1/2, po poł. 3331

Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu.
 PASAŻ MEYERA Nr. 1
 Godz. przyjęcia: 10-12 i 4-7 p.p.
 Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120
 Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).
 Codziennie od 8-10 rano i od 5 do 7 po poł. Telefon 23-10. 2590

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne
 ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827
 Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł. 4280

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne
 CEGIELNIANA 14.
 Od g. 11-1 i 4-7 1/2 w. 761

ZĘBY sztuczne od 75 k.

Piomby od 50 k. na kauczuku, złocie — bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. Wyjmowanie zębów bez bólu. Przeróbka i reparacje na poczekaniu. Lek.-dent. S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92. 381r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71.
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 2763r
 № telefonu 21.19.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.

Dr. Stanisł. Piakarski
 PIOTRKOWSKA № 115
 Przyjm.: od 9-10 rano i od 5-8 wiecz., kobiety od 4-5. 1331-r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowal.
 Choroby żołądka i kiszki, wewnętrzne i dziecięce.
 Przyjmuje do g. 11 rano i od 3 ej do 6-0j po poł. 2209r

SPECYALISTA
 chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.
 Przy syphilisie zastosowanie preparatu „506”.
 ZACHODNIA № 33.
 od 9-1 i 6-8, dla Pań od 5-6, w Niedziele 9-3. 2897

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSÓW. (Kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCY PŁCIOWE.
 LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Ul. Południowa № 2.
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 4-6 w. panie od 5-8 po poł. 1420-7-1

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
 LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-3 w. dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 3 rano. 746r

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich, Ch. skóry, wenerycznej i moczopłciowej
 Godziny przyjęcia: 10-1 i 6-8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.
 Krótka 5, telef. 26-50, 2113

Dr. Rejt

Srednia 5, powróżki.
 Sp. Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606 (interven). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.
 Godz. przyjęcia: od 8-1 rano i od 4-9 w. W niedziele i święta od 9-3 p.p. 3590

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.
 PIOTRKOWSKA Nr. 35.
 Telefon 19-34.
 Przyjmuje od 10-11 i od 5-7; w niedziele od 10-11. 2857

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
 Godziny przyjęcia: panowie od g. 9-11 r. 15-8 po poł., panie 4-5 po poł.; w niedziele i święta 8-12 r. 1468r

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych
 lub dróg moczowych
 Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy. Krótka 4 tel. 19-43.
 LECZENIE SYPHILISU
 EHRLICH-HATA 606.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Wiedeńska Mleczarnia

FRANCISZKA JANKOWSKIEGO
 Cegielniana № 64. 240
 Prowadzona bez zmiany podług najnowszych wymagań higieny. Obiady od 12-4 po poł. Różne porceje na zamówienie od 8-0j rano do 11-0j wieczór.
 Wiecz. koncert od 8 do 11, z wyjątkiem Środy i Piątku.

Przy wyjściu z sali koncertowej (Dzielnia 18) w d. 21 b. m. Zgubiono PORTFEL z różnymi dowodami, pozwoleniem na polowanie i kwitem kasy powiatowej łódzkiej na imię F. Pacholczyka. Uprasza się znaleźć o zwrot za wynagrodzeniem, Dębowa 7, m. 15. 270